

## **Rola ojca w wychowaniu syna**

Opracowanie na potrzeby PPP w Gliwicach:  
psycholog, Jolanta Sajkowska

Udział ojca w rozwoju syna powinien być ciągłym procesem, a nie przypadkowym zdarzeniem. Wojciech Eichelberger wskazuje cztery istotne fazy wzajemnych relacji:

a. **„chłopięce przedszkole”**, czas wczesnego dzieciństwa, w którym ojciec wspiera syna fizycznie i emocjonalnie ucząc go jazdy na rowerze, pływania, grając z nim w piłkę, organizując mu pierwsze ryzykowne wyzwania i przygody, opowiadając męskie opowieści, to bardzo ważne aby ojciec był obecny w życiu syna w tej fazie, należącej do matki, ponieważ właśnie wtedy buduje zaufanie i szacunek do siebie, na którym oprze się, gdy przyjdzie czas dorastania syna

b. **„postrzyżyny”** to czas, zbliżony do pierwszego opuszczenia domu przez syna czyli pójścia do „zerówki”, wiek od ok. szóstego roku życia, w którym chłopiec wychodzi spod opiekuńczych ramion matki, a jego ojciec przejmuje odpowiedzialność za jego dalsze wychowanie; to czas, w którym powinien nauczyć syna jak być odpowiedzialnym mężczyzną czyli przekazać mu jak stać się autonomicznym o innych, dbającym o losy bliskich, nauczyć go wielu umiejętności, a czasu jest niewiele, bo ten okres trwa do ok. 14 roku życia; ważne jest, by w tym czasie poświęcać chłopcu szczególnie wiele uwagi, pomimo zapracowania i zmęczenia, warto inwestować we wspólne zainteresowania, to czas wspólnych wypraw z synami, podczas których obaj sprawdzają się w trudnych

warunkach, uczą się wzajemnej lojalności i zaufania, bez opiekuńczej mamy; synowie uczą się, że jej rola nie sprowadza się tylko do bycia w domu i dbania o mężczyzn, to bardzo ważna nauka na przyszłość

c. **„strzała wystrzelona z łuku”** to okres 15 – 16 roku życia syna, czas kiedy zaczyna sprawiać problemy; jeśli był do tej pory pozbawiony opieki ojca sam szuka wzorców i autorytetów, popadając w ryzykowne sytuacje, nie chce już wsparcia ojca, który dotąd się nim nie interesował, a od matki separuje się, bo takie jest prawo rozwoju; jest bardzo zagubiony i samotny, nie jest już dzieckiem, potrzebuje naszego szacunku i zaufania do siebie, ale rzadko może na to liczyć, a my nie możemy go dalej wychowywać poprzez system kar i nakazów, bo to sprowokuje jedynie stan wojny, z której wyjdzie jako na zawsze pokonany, uległy, nie zdolny do samodzielnego radzenia sobie w życiu lub stracimy go, bo nie chce mieć już nic wspólnego z ojcem, który wcześniej nie poświęcał mu czasu, nie dawał wsparcia i miłości; jedyne co można robić to budować partnerstwo z synem, to ostatnia taka możliwość, potem syn bezpowrotnie odejdzie do swoich rówieśników, ale jego ojciec będzie mógł nadal na niego wpływać poprzez przykład własnego zachowania i postępowania

d. **czas rozliczania** to okres zaczynający się od 15 – 16 roku życia syna; dotychczasowy lęk przed rodzicami nie działa już, syn rozlicza ojca z tego w jakim stopniu on sam trzyma się zasad, jakie wpajał mu; to jest też czas kiedy

przekonujemy się, co zdołaliśmy synowi przekazać, na ile nasze wychowanie było skuteczne, to czas tzw. „wyjmowania z szuflad wychowania”, już nie ma możliwości straszenia i „pohukiwania” czego to nie zrobimy mu czy co właśnie planujemy mu za karę zrobić; teraz aby zachować szacunek syna ojciec może jedynie szczerze i otwarcie z nim rozmawiać, niczego nie udając, nie tając, nie stwarzając pozorów, że jest nieomylny; to pozwala synowi przekonać się, że jest dla swojego ojca ważny; jedyna właściwa dalsza droga powinna polegać na wzajemnym wspieraniu się w byciu mężczyzną

### **Czego możemy oczekiwać od nastoletnich synów?**

Przede wszystkim częstego rozdrażnienia, impulsywności, nadmiernego wyczulenia na to jak jest traktowany, to między innymi wpływ testosteronu, którego poziom wzrasta w okresie dojrzewania osiemset razy. Przebywania w odosobnieniu w swoich pokojach, ze wszechobecną muzyką. Wiecznego niezadowolenia ze swojego wyglądu, oscylowania od zaniedbania do nadmiernego skupienia się na sobie. Niechęci do rozmów, otwierania się. Nadmiernego koncentrowania się na sobie, zapominania o obowiązkach.

**A co nie jest normą rozwojową?** Wszelkie zachowania autodestrukcyjne, takie jak używanie narkotyków i alkoholu, wagary, nawiązywanie

związków seksualnych, konflikty z prawem, stosowanie jakichkolwiek form przemocy.

### Co możesz robić razem z synem?

- Raz na trzy miesiące zabierać na bardzo atrakcyjny wypad, co nie musi oznaczać dużego wydatku, raczej przemyślaną, zgodną z potrzebami wieku i zainteresowaniami dziecka przygodę
- Wspólnie wykonujcie drobne domowe reperacje
- Od czasu do czasu wykonajcie razem posiłek, szczególnie cenny, gdy jest męskim „kucharzeniem” zakończonym ucztą dla mamy
- Czasem zabawcie się w modelarzy, ale pamiętajcie, aby nie skończyło się to samodzielną pracą ojca i ciągłym strofowaniem przez niego syna
- Stańcie się fotoreporterami rodziny, niech każdy ma dostęp do robienia zdjęć, a potem tworzenia albumu czy pokazu slajdów, być może powstaną dwa odmienne reportaże z tego samego zdarzenia
- Uprawiajcie razem sport, choćby grę w piłkę, tenisa stołowego czy badmintona, to dobry poligon doświadczalny, a przy okazji niewyczerpane źródło dobrego humoru

- Grajcie całą rodziną w gry planszowe czy karciane, a czasem weźcie do rąk dżojstiki gry telewizyjnej i oddajcie się szaleństwu
- Kupujcie wspólnie prezenty dla innych członków rodziny
- Oglądajcie wspólnie filmy, pozwalajcie sobie nawzajem na wyrażanie swoich poglądów
- Odkryjcie wspólne wycieczki rowerowe, weekendowe wypady pod namiot
- A nade wszystko rozmawiajcie!

### Zasady porozumiewania się z synem

- Nie zapominaj o jego dobrych cechach, mocnych stronach – przynajmniej raz dziennie znajdź powód, żeby go pochwalić
- Słuchaj tego co mówi Twój syn, poznawaj go
- Rozmawiaj, nie obwieszczaj, nie komunikuj
- Pamiętaj, że jesteś rodzicem, a nie kumplem swojego syna, on chce widzieć Ciebie jako mocniejszego od siebie czyli dającego oparcie

- Kiedy mówisz mu „nie” uczysz go radzić sobie z sytuacjami presji w zewnętrznym świecie
- Stosuj jasne kontrakty, pokazujące jasne zasady, oczekiwania, konsekwencje – to uczy dyscypliny, ułatwia decyzje
- Dbaj o spójność tego czego od niego wymagasz i tego co czynisz sama/sam
- Szukaj wspólnie rozwiązań

Rolą obojga rodziców będzie od najmłodszych lat syna uczenie go, jak rodzice wzajemnie wspierają się, okazują sobie miłość, budują swoje partnerstwo, jak rozwiązują konflikty i radzą sobie jako para z przeciwnościami.

Artykuł powstał na podstawie:  
W. Eichelberger, *Zdradzony przez ojca*. Wydawnictwo Do. Warszawa 1998  
D. C. i M. S. Weston, *Co dzień mądrzejsz*. Wydawnictwo „Prószyński i spółka”. Warszawa 1998.  
J. Mc Dowell, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*. Oficyna wydawnicza Vocatio. Warszawa 1994  
A. Faber, E. Mazlish, *Jak mówić do nastolatków, żeby chciały nas słuchać, słuchać, żeby z nami rozmawiały*. Wydawnictwo Media Rodzina